

Zespół Primavera Giallorossich w kryzysie. Pod remisie z Genoą, domowej porażce z Fiorentiną i domowej przegranej 1-6 z Realem Madryt, podopieczni Alberto De Rossiego polegli w potyczce z Torino.

Granata objęła prowadzenie w 28 minucie. Rauto wymanewrował Cargneluttiego i uderzył po ziemi, nie dając szans Zamarionowi. Zespół gospodarzy podwyższył w 68 minucie. De Angelis dośrodkował z lewej strony, a Millico popisał się celnym uderzeniem z woleja. Roma mogła odpowiedzieć w 76 minucie, ale piłka po strzale głową Cangiano trafiła w poprzeczkę. 60 sekund później Giallorossi dopięli swego. Po zamieszaniu w polu karnym, po rzucie różnym, najlepiej zachował się Marcucci. Romie nie udało się jednak doprowadzić do remisu i to rywal zadał ostateczny cios. Tak jak przy drugim голу, podawał De Angelis, a Zamariona pokonał Millico. Po porażce zespół Romy spadł na czwarte miejsce w tabeli. Do liderującej Atalanty traci 6 punktów.

TORINO - ROMA 3-1 (1-0)

1-0 Rauto 28'

2-0 Millico 68'

2-1 Marcucci 77'

3-1 Millico 86'

ROMA (4-3-3): Zamarion - Parodi (Besuijen 82'), Trasciani, Cargnelutti, Semeraro - Pezzella, Marcucci, Chierico (Simonetti 46') - D'Orazio (Buso 88'), Bucri (60' Bamba), Cangiano.

Autor: abruzzo